CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II. Nr 96 (261)
PIĄTEK
8 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.56, zach. 18.21

Chłopi polscy w całej rozciągłości popierają pokojową politykę Rządu Polskiego

Rezolucja w sprawie zagadnień międzynarodowych uchwalona na Zjeździe Zw. Sam. Chł.

III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzając w rezolucji, że obraduje w chwili, gdy wszystkie ludy miłujące pokój na czele ze Związkiem Radzieckim, prowadzą twardą i nieustępliwą walkę o utrwalenie pokoju przeciwko agresywnym planom podżegaczy wojennych — spadkobierców hitleryzmu, w imieniu kilkunastu milionów chłopów pracujących Polski Ludowej oświadcza:

„Chłopi polscy w całej pełni solidaryzują się z siłami postępu, pokoju i sprawiedliwości, których ostoją jest Związek Radziecki, któremu kraj nasz zawdzięcza wyzwolenie z jarzma hitleryzmu.

Chłopi polscy w całej rozciągłości popierają pokojową politykę Rządu Polskiego, politykę sojuszu i przymierza z główną siłą pokoju i oporą niepodległości narodów, jaką stanowi Związek Radziecki".

Chłopi polscy **potępiają haniebną politykę imperializmu amerykańskiego** i rządów tych krajów, które wbrew woli swych narodów podpisały pakt atlantycki. Pakt ten, będący narzędziem amerykańskich imperialistów, ich polityki agresji, ostrzem swym wymierzony jest nie tylko przeciwko krajom, w których lud zwyciężył i sprawuje władzę, ale również przeciw masom pracującym krajów kapitalistycznych, przeciw ich walce o lepszy byt, o postęp i demokrację.

„Kapitalizm amerykański dąży w Niemczech Zachodnich do stworzenia przemysłowej i militarnej bazy agresji, popiera wszystkie reakcyjne hitlerowskie siły niemieckie i podsyca ich plany odwetu, skierowane przeciw granicom Polski na Odrze i Nysie.

Knowania imperialistów nie przesłonią jednak tej prawdy, że siły pokoju na świecie są większe, niż siły wojny".

W dalszym ciągu zjazd przesyła w swej rezolucji gorące pozdrowienia masom pracującym krajów Francji i Włoch, serdeczne i braterskie pozdrowienia ludowi greckiemu, prowadzącemu bohaterską i ofiarną walkę o wolność i pokój oraz ludom: Vietnamu, Indonezji, Południowej Korei i innych krajów kolonialnych, walczącym z imperialistycznymi ciemiężycielami.

(Dokończenie na str. 2)

POD ZNAKIEM SOJUSZU chłopsko-robotniczego

Kongres ZSCh przepracował rzetelnie wszystkie punkty porządku dziennego. Obserwując przebieg obrad można stwierdzić, że nie były one biadoleniem nad chłopską dolą, jak to ma miejsce na niektórych zjazdach.

Rzeczowy i poważny poziom dyskusji świadczy o należytym przygotowaniu się delegatów do Kongresu. Przerwy w obradach były wykorzystywane na omówienie zagadnień, jakie należy stawiać podczas dyskusji.

Trzeba także ocenić pozytywnie skład uczestników zjazdu. Na ponad 3.400 obecnych na sali, małorolni i bezrolni zajmowali 1.479 miejsc, tj. 43 proc.; pozostałą liczbę stanowili chłopi średniorolni.

Zrozumiały przeto był postępowy ton w przemówieniach delegatów na zjazd. Nic dziwnego, że wiele czasu poświęcił Kongres sprawie walki klasowej na wsi i wytyczył nowe metody eliminowania wyzysku z życia wsi. Wśród gości kongresowych było wielu robotników z fabryk, kopalń, hut i z majątków państwowych. Ich udział w Kongresie spowoduje dodatni wpływ na kształtowanie się i umacnianie sojuszu chłopsko - robotniczego.

W przebiegu obrad omówiono szczegółowo formy współpracy ZSCh ze Związkami Zawodowymi. Robotnicy notowali głosy w dyskusji, aby później, przedstawić w swoich zakładach pracy potrzeby wsi i zastanowić się nad formami pomocy na jaką chłopi mogą liczyć ze strony klasy robotniczej. Ponad to w oparciu o przykład klasy robotniczej zjazd postawił przed pracującymi chłopami zagadnienie wzmożenia współzawodnictwa pracy na wsi: „Musimy dorównać produkcji przemysłu, aby naszych braci robotników, pracujących ciężko w hutach, kopalniach i fabrykach — zaopatrzyć w mięso, tłuszcz i nabiał". Oto głos jednego z dyskutantów, ob. Tyńca z rzeszowskiego, powitany przez uczestników zjazdu żywiołowymi oklaskami.

Sojusz chłopsko - robotniczy był fundamentem powstania, istnienia i rozwoju ZSCh. Całe więc obrady Kongresu toczyły się pod znakiem tego sojuszu. Siódmy punkt deklaracji uchwalonej na Kongresie omawia nowe formy pogłębienia sojuszu między gromadą wiejską, a fabryką.

Delegaci na Zjazd manifestowali gorąco przyjaźń i sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Przybycie delegacji chłopów radzieckich powitane było burzliwą manifestacją braterskich uczuć i więzów przyjaźni łączących nasze narody.

Dla chłopów polskich wymiana zdań z chłopami radzieckimi posiada doniosłe znaczenie. Korzystanie z doświadczeń naszych radzieckich sąsiadów, ułatwi nam niewątpliwie naszą własną walkę o lepsze i sprawiedliwsze zorganizowanie życia na wsi. (K. B.).

Jak polski świat pracy uczci święto 1-go Maja

Klasa robotnicza przystępuje na terenie całego kraju do czynu 1-majowego. W dalszym ciągu napływają liczne zobowiązania, które podejmują załogi fabryczne, organizacje społeczne oraz poszczególni robotnicy.

Pracownicy przędzalni Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1 postanowili w kwietniu wykonać ponad plan 31 tys. kg. przędzy, zwiększyć wyprząd do 88 proc. i zmniejszyć ilość odpadków o 5 proc. Pracownicy tych zakładów zobowiązali się podnieść jakość tkanin, zmniejszyć ilość odpadków o 2 proc., a postoje maszyn o 5 proc.

Załoga bydgoskiej Fabryki Narzędzi postanowiła uczcić dzień 1 maja przez wykonanie ponad plan produkcji o wartości 1.600 tys. zł.

Załoga Gazowni Warszawskiej zobowiązała się w ramach czynu pierwszomajowego wykonać półroczny plan produkcyjny do dnia 30 maja rb. to jest na miesiąc przed terminem. W ciągu 5 miesięcy wyprodukuje się 16,2 miliona metrów sześciennych gazu, a fabryka chemiczna przerobi w tym samym czasie 2.400 ton smoły surowej i oleju żywicznego oraz 100 ton oleju lekkiego.

Robotnicy Państwowej Wytwórni Pasów Skórzanych uchwalili wykonać plan pracy na kwiecień w 115 proc., zaoszczędzając jednocześnie około 1,5 miliona zł. Ponadto postanowiono ukończyć roczny plan produkcji w ciągu 10 miesięcy.

Pracownicy stoczni rybackiej w Gdyni zobowiązali się przeprowadzić roboty gospodarcze we własnym zakresie, co przyniesie 1.350 tys. zł. oszczędności.

Przybycie delegacji polskiej na Zgrom. Gen. ONZ

NOWY JORK PAP. — Przybyli tu poseł RP w Meksyku Drohojowski i dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej Altman, którzy wchodzą w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ. Na czele delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel RP w ONZ dr. Juliusz Suchy.

Władze amerykańskie sankcjonują bezprawia hitlerowskie

Nota polska w sprawie majątku polskiego w Niemczech

W dniu 1 kwietnia br. ambasador Polski w Waszyngtonie Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę, dotyczącą zwrotu mienia obywateli polskich, którzy przebywali w Niemczech przed rokiem 1939.

W staraniach, które rząd polski czynił po zakończeniu wojny dla odzyskania mienia polskiego z terenów niemieckich, zagadnienie tak zwanej restytucji zajmowało specjalne miejsce. Dążąc do całkowitego wywłaszczenia Polaków, władze hitlerowskie skonfiskowały cały majątek polski na mocy wydanych w roku 1940 specjalnych ustaw.

Od chwili zakończenia wojny rząd polski czynił u władz amerykańskich usilne starania o przywrócenie zagrabionej własności obywatelom polskim.

„WŁASNOŚĆ SPORNA"

W odpowiedzi na starania polskie, władze amerykańskie poczęły stosować taktykę ociągania się z ostatecznymi decyzjami. Niewyrażenie zgody na zwrot własności polskiej sprawiło, iż do dnia dzisiejszego zagrabiony przez hitlerowców majątek pozostaje w rękach niemieckich. Tłumacząc swe postępowanie, władze amerykańskie oświadczyły, że własność polska stała się „sporną" w następstwie konfiskat hitlerowskich. Tym samym uznawano bezprawne pociągnięcia hitlerowskie w roku 1940.

DWUKROTNA LAKONICZNA ODMOWA

Rząd polski mimo wszystko nie zaprzestał starań. Kontynuując akcję obrony własności swych obywateli, ograbionych przez hitleryzm, władze polskie zgłosiły nowe wnioski o restytucję. Ponieważ w okresie starań polskich zarząd strefy amerykańskiej wydał tzw. „ustawę restytucyjną", nowe wnioski domagały się przejęcia majątku polskiego za pośrednictwem polskiego kuratora. Niestety, i tym razem władze amerykańskie udaremniły zabiegi polskie, żądając złożenia wniosków nie przez kuratora, lecz przez polską „organizację sukcesyjną", reprezentującą interesy obywateli polskich zaginionych lub tych, których miejsce pobytu jest nieznane.

Rząd polski, wyznaczając jako organizację sukcesyjną Polski Czerwony Krzyż, uczynił zadość wymogom władz amerykańskich. W odpowiedzi nastąpiła lakoniczna odmowa. Wniosek o uznanie Związku b. Więźniów Politycznych jako organizacji sukcesyjnej potraktowano podobnie.

Nota, złożona przez ambasadora Winiewicza, omawiając całokształt zagadnienia restytucji, przytacza między innymi wymienione powyżej fakty oraz stwierdza, że w wypadku kontynuowania takiej praktyki rząd polski zmuszony byłby obarczyć rząd Stanów Zjednoczonych całkowitą odpowiedzialnością za ten stan rzeczy.

A jednak komuniści mieli słuszność•

„Europejska współpraca gospodarcza" — *to ruina Francji*

Na posiedzeniu Rady Republiki, poświęconym gospodarczej polityce rządu, charakterystyczne przemówienie wygłosił sprawozdawca komisji finansowej — Pellenc znany ze swych poglądów antykomunistycznych. Pellenc zaatakował gwałtownie politykę rządu podkreślając, że w dziedzinie gospodarczej jest ona powtórzeniem polityki władz okupacyjnych.

Mówca stwierdził, że zgodnie z nowymi planami rządu, Francja eksportować ma przede wszystkim produkty rolne, wskutek czego, eksport artykułów przemysłowych stale się kurczy. Czy rząd — zapytuje Pellenc — zdaje sobie sprawę z gospodarczych, społecznych a nawet politycznych następstw takiego przekształcenia gospodarki? Oznacza ono zamknięcie licznych przedsiębiorstw, zwłaszcza w przemyśle hutniczym, elektrotechnicznym i włókienniczym, zwalczanie pracowników i wzrost liczby bezrobotnych, zanim uda się ich zatrudnić w innych gałęziach produkcji,

Sprawozdawca komisji finansowej przytoczył argumenty, jakie od wielu miesięcy wysuwała partia komunistyczna. Obecnie nawet koła gospodarcze zmuszone są przyznać, że zastąpienie planu Monneta — planem Marshalla zmieniło całkowicie kierunek rozwojowy gospodarki francuskiej. Francja eksportuje surowce i zaczyna sprowadzać artykuły przemysłowe tj. prowadzi politykę całkowicie sprzeczną z tą, jaką przewidywał plan Monneta.

Na szerokim świecie

Churchill wyszedł z obiegu dyplomatycznego

Nawiązując do ostatniego przemówienia Churchilla, wygłoszonego w Bostonie na uroczystości 50-lecia Instytutu Technologicznego, Zasławski w felietonie zamieszczonym w „Prawdzie" kreśli dzieje jego kariery politycznej.

„Churchill — pisze Zasławski — przekształcił katedrę Instytutu w scenę jarmarczną, z której propagował krucjatę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. To samo uczynił on przed 3 laty w Fultonie.

W ostatnim przemówieniu Churchill sławił pakt północno - atlantycki, przyczym, pozostając wiernym sobie, nie mówił o jego rzekomo pokojowych celach, lecz otwarcie scharakteryzował ten pakt jako spisek, skierowany przeciwko ZSRR".

Zasławski podkreśla, że Churchill wyliczył błędy, które — jego zdaniem — popełnili politycy państw kapitalistycznych, lecz nie wspomniał o swych własnych błędach.

Pierwszym i zasadniczym błędem, popełnionym — zdaniem Churchilla — przez działaczy politycznych świata kapitalistycznego, była niezdolność, do zduszenia bolszewizmu w zaraniu przy pomocy takich czy innych środków i wciągnięcie osłabionej wówczas Rosji do ogólnego demokratycznego (?!) — systemu".

Churchill był wówczas głównym dusicielem. Udało mu się zmontować osławiony blok interwencjonistów, którzy mieli pokonać republikę radziecką. W końcu sierpnia 1919 roku Churchill z wielkim szumem ruszył na wyprawę. Według jego przewidywań, już we wrześniu paść miał Piotrograd, a w grudniu nastąpić miał triumfalny wjazd Churchilla do Moskwy... Hitler zapożyczył swój strategiczny plan od Churchilla. Jednakże Churchill bardzo szybko powrócił z wyprawy. Zduszenie republiki radzieckiej w zaraniu nie udało się przede wszystkim dlatego, że już wtedy młoda republika radziecka potrafiła przegnać dusiciela z ziemi radzieckiej. Jak widzimy — pisze Zasławski — pierwszy podstawowy błąd popełnił wówczas sam Churchill dlatego, że nie doceniał sił narodu radzieckiego. Poniósł porażkę nie tylko w Rosji radzieckiej, lecz również podczas wyborów w Anglii.

Mówiąc o drugim poważnym błędzie, przypisywanym przez Churchilla Lidze Narodów, „niezdolnej do wykonania krwawych planów wobec Związku Radzieckiego" — Zasławski stwierdza: „Liga Narodów okazała się niezdolna do zorganizowania krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Churchill pragnął zdławić Związek Radziecki rękami Francji, Daladier zaś wolał to uczynić rękami Hitlera, natomiast Hitler dla wszelkiej pewności, zaczął od Francji. Obecnie Churchill pragnie zdławić Związek Radziecki rękami amerykańskimi, nie będąc pewnym rąk angielskich.

Lecz współwyznawcy Churchilla w Stanach Zjednoczonych wolą zdławić Związek Radziecki rękami zachodnioeuropejskimi, w tej liczbie i niemieckimi.

Z krucjaty Ligi Narodów przeciwko Związkowi Radzieckiemu zrodziła się druga wojna światowa w czasie której również — zdaniem Churchilla — popełniono poważny błąd. Usiłując poprawić ten „błąd", Churchill uniemożliwiał utworzenie drugiego frontu. Liczył na to, że Związek Radziecki wykrwawi się w wojnie sam na sam z Niemcami. Wszyscy pamiętają jak Churchill wówczas uporczywie odwracał uwagę od Berlina, jak natomiast wraz z Edenem udał się do Grecji, by przekształcić ją w korytarz dla wkroczenia na Bałkany. Lecz i tym razem Churchill spudłował. Związek Radziecki nie tylko nie osłabł, ale wzmocnił się w tej wojnie. Rozgromił nie tylko Niemcy hitlerowskie, lecz zadał klęskę i tym strategom w Stanach Zjednoczonych i Anglii, którzy budowali swe plany na przeciąganiu wojny.

Churchill nie rozumiał narodu radzieckiego. Nie rozumiał on również narodu angielskiego, napawając się swą fałszywą sławą, nie widząc, co się wokół niego dzieje. Popełniał błąd za błędem, poniósł druzgocącą klęskę podczas wyborów w 1945 r. Była to zapłata za wszystko — za reakcyjną politykę wewnętrzną, za awantury w polityce zagranicznej.

Z poważnego działacza politycznego — kończy Zasławski — Churchill przekształcił się w komiwojażera agresywnej wojny, w przywódcę podżegaczy wojennych, w białego emigranta. Obecna kariera Churchilla jest dobitnym przykładem tego losu, jaki oczekuje innych podżegaczy wojennych. Pod paktem atlantyckim nie ma podpisu Churchilla. Podpisali go zamiast Churchilla inni. Churchill wyszedł już z obiegu politycznego, teraz kolej na innych.



KONSZACHTY AMERYKAŃSKO-HISZPAŃSKIE, czyli HANDEL WYMIENNY

Marszałek Sejmu Władysław Kowalski podejmuje artystów ludowych

W dniu 5 bm. Marszałek Sejmu Władysław Kowalski podejmował obiadem w restauracji Hotelu Sejmowego, artystów ludowych, przybyłych na otwarcie wystawy sztuki i rękodzieła ludowego.

W przyjęciu wzięli udział minister kultury i sztuki Stefan Dybowski, dyrektor Biura Koordynacji Ruchu Amatorskiego Korcelli, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wśród 30 delegatów, którzy ubrani w stroje regionalne wzięli udział w uroczystym przyjęciu obecni byli m.in.: wycinkarze z lubelskiego: Dobrzański i Kamiński, przodownica koronkarstwa Gwarkowa, górale z Koniakowa na Śląsku Cieszyńskim: Sikora i Matuszny, którzy przybyli z instrumentami — dudami i skrzypcami, delegacja kurpiowska z przodownicą Anną Kordecką z Myszyńca, hafciarki z Pułtuska z przodownicą Wiktorią Makowską, malarki z Dąbrowy Krakowskiej z Felicją Curyłową, wycinankarka Strycharska-Wawrykowicz z 9-letnią córką Tereską również wycinankarką, garncarze iłżeccy, przedstawiciele woj. rzeszowskiego i in.

Po przyjęciu, goście zwiedzili gmach sejmowy.

Marszałek Kowalski zapoczątkował fundusz, przeznaczony na nagrody dla artystów ludowych, ofiarowując na ten cel 50.000 zł. Akces ze swej strony zgłosił również minister Dybowski.

Przedstawiciele 550 milionów ludzi na Kongresie Paryskim

Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30 krajach utworzono komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu. Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Chłopi polscy w całej rozciągłości popierają pokojową politykę Rządu Polskiego

(Dokończenie ze str. 1).

Witając z entuzjazmem i radością wspaniałe sukcesy bohaterskiej armii Chin Ludowych, Zjazd w imieniu chłopów polskich wita w obozie postępu i pokoju czterystamilionowy naród chiński.

„Potężnym wyrazem woli setek i setek milionów ludzi, pragnących utrzymania pokoju — głosi dalej rezolucja — będzie światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Zjazd z entuzjazmem przyłącza się do Kongresu Paryskiego. Zjazd wyraża przekonanie, że zjednoczone siły ludów, że potężny obóz pokoju i postępu, ze Związkiem Radzieckim na czele, pokrzyżuje zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i zapewni światu pokój.

Wyrażając swą zdecydowaną wolę czynnego udziału w tej walce o pokój, zobowiązujemy się dołożyć największych wysiłków, aby **wzmóc siłę gospodarczą i obronną naszego kraju.**

My, chłopi polscy, zobowiązujemy się w dniu 1 maja ramię w ramię z klasą robotniczą zamanifestować naszą zdecydowaną wolę niedopuszczenia do nowej wojny, zamanifestować solidarność z walką, jaką ludy świata, z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, prowadzą **w obronie pokoju, sprawiedliwości i kultury".**

Francuska klasa robotnicza walczy o swe prawa

Pracownicy zakładów oczyszczania miasta w Paryżu odbyli 24-godzinny strajk ostrzegawczy, domagając się realizacji swych postulatów. Związek metalowców CGT, chrześcijańskie związki zawodowe i Generalna Konfederacja kadr postanowiły zorganizować w dniu 12 kwietnia w całej Francji manifestacje, domagające się wprowadzenia w życie umów zbiorowych.

5 tysięcy robotników fabryki Forda w Poissy odbyło krótkotrwały strajk, żądając podwyżki płac.

Związek zawodowy nauczycieli szkół powszechnych departementu Sekwany opublikował komunikat, w którym zapowiada proklamowanie strajku w wypadku nieprzestrzegowania pracowników.

2 tysiące pracowników budowlanych w departamencie Vaucluse proklamowało strajk, domagając się podpisania umów zbiorowych.

W departamencie Pas de Calais zanotowano przystąpienie księży do komitetu, walczącego o amnestię dla górników.

Otwarcie wystawy jubileuszowej profesora Czajkowskiego

Jubilat udekorowany orderem Polonia Restituta

Dnia 6 bm. odbyło się w siedzibie SARP uroczyste otwarcie wystawy obrazów prof. Stanisława Czajkowskiego, zorganizowanej z okazji 50-lecia pracy artysty.

Protektorat nad wystawą objęli Marszałek Sejmu W. Kowalski i min. kultury i sztuki — St. Dybowski.

Otwarcia wystawy dokonał Marszałek Sejmu W. Kowalski w obecności przedstawicieli rządu z wicepremierm Korzyckim na czele oraz licznych zaproszonych gości z sfer artystycznych stolicy.

Po przemówieniach kolegów i uczniów jubilata, Marszałek Sejmu Kowalski w imieniu Prezydenta RP udekorował prof. Czajkowskiego orderem Polonia Restituta.

Po akcie dekoracji przemówił prof. Czajkowski. Powiedział on m. in.:

„Sztuka wchodzi w życie i staje się dostępna dla każdego. Robotnik i chłop muszą poznać tę sztukę, która sławi ich pracę, niedole, poświęcenie i braterstwo oraz objawia piękno świata, w którym żyją. Obowiązkiem każdego polskiego artysty jest spłacić dług ludowi, którego kultura jest źródłem i natchnieniem naszej wielkiej narodowej sztuki".

Na całość wystawy jubileuszowej składa się ponad 50 płócien, przeważnie z ostatnich czterech lat oraz z okresu okupacji. Jest również kilka dawnych obrazów, ocalałych z działań wojennych. Oglądamy tu pejzaże wszystkich prawie dzielnic Polski, wieś podlaską, wsie pod Krakowem, łowickie, Podhale, smutny krajobraz Polesia, ziemie Kurpiów i niewyczerpany jako źródło natchnień malarskich — Kazimierz nad Wisłą.

Przepojone zdrowym realizmem obrazy Czajkowskiego powstałe z pieszych wędrówek po kraju, z codziennego powszedniego obcowania z ziemią, ludem i jego pracą, posiadają urok prawdy i bezpośredniości.

Współpracownicy „gadzinówek" przed sądem

Drugi dzień procesu przeciwko dziennikarzom-kolaboracjonistom

W drugim dniu procesu przeciwko dziennikarzom - kolaboracjonistom, zeznawali świadkowie, którzy potwierdzili na ogół zarzuty aktu oskarżenia.

Świadek August Grodziecki stwierdził, że nie zna wypadku kierowania przez organizacje podziemne dziennikarzy do współpracy z Niemcami dla celów wywiadowczych.

Świadek prof. Stanisław Lorentz, jeden z trzech szefów podziemnego Kierownictwa Walki Cywilnej, dodał, że w wypadku, gdy istniała potrzeba wprowadzenia członków organizacji podziemnych do niemieckich instytucji propagandowych, korzystano z usług personelu technicznego. **Kierownictwo Walki Cywilnej nigdy nie zwracało się o informacje do Polaków, którzy zatrudnieni byli w propagandzie jako tzw. „pracownicy kultury". Ludzi tych Kierownictwo zawsze jak najostrzej potępiało.**

Żadne z zeznań osk. Garszyńskiego odnośnie jego rzekomej pracy konspiracyjnej nie znalazło potwierdzenia w wypowiedziach prof. Lorentza.

Wezwany jako biegły red. Stanisław Sachnowski (Jacek Wołowski) stwierdził, że antypolskie artykuły w Nowym Kurierze Warszawskim podpisane ERES i MUSZ. mogły być pisane przez tego samego osobnika. Z zeznań biegłego wynikało, że autorem tym mógł być osk. Muszyński.

Zeznania obciążające osk. Riedla złożyli świadkowie: Kalbarczyk, Świecki i Marciniak. Świadkowie stwierdzili, że Riedel pozostawał w zażyłych stosunkach z gestapowcami, w szczególności zaś ze znanym w Warszawie „krwawym Wernerem". Riedel wespół z gestapowcami brał udział w rabunku ruchomości z mieszkań Polaków.

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● W środę rano proklamowano na terenie Grecji, znajdujących się pod władzą rządu ateńskiego strajk powszechny urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac.

Fakt proklamowania strajku zasługuje na tym większą uwagę, że w myśl obowiązujących ustaw, strajkującym grozi kara śmierci.

● W marcu zanotowano we Francji 377 nowych upadłości. Jest to największa liczba, zanotowana w okresie miesiąca od czasu wyzwolenia Francji.

W kołach gospodarczych stwierdza się, że liczba upadłości ulega stałemu zwiększeniu i jest związana z warunkami planu Marshalla.

● W mieście Effingham w stanie Illinois, wybuchł z nieznanych jeszcze przyczyn pożar w tamtejszym szpitalu. Spośród 124 chorych i personelu lekarskiego, znajdujących się w gmachu, 80 osób spłonęło żywcem. Wśród ofiar znajduje się 12 niemowląt.

ISTOTA ZAGADNIENIA

Stosunek Stronnictwa Ludowego do postawy i polityki tej części kleru, dla której bliższe są interesy anglosaskiego kapitału aniżeli sprawa polskich mas ludowych, bliższy Rzym, aniżeli Warszawa jest znany.

Udowadnianie, że w naszym kraju istnieje pełna swoboda kultu religijnego oraz związanych z tym obrzędów, równałoby się mniej więcej dowodzeniu, że nad polskim terytorium świeci słońce, czy też, że po marcu przyszedł kwiecień. Są to bowiem sprawy tak znane, są to prawdy tak oczywiste, że zaprzeczyć im mogą jedynie ludzie powodujący się wybitnym nasileniem złej woli, lub — przepraszam za to wyrażenie — z głupoty.

Zagadnienie, które w sposób otwarty i bezpośredni, zostało omówione w oświadczeniu rządowym z dnia 14 marca rb. nie jest zagadnieniem nowym, ani też nie zostało stworzone przez to oświadczenie. Problem ten istnieje od dawna. Kiedyś, ściśle biorąc, był to problem stosunku kleru do mas ludowych, do pracujących chłopów i robotników; dziś zaś, po zwycięstwie nad faszyzmem, po wyzwoleniu i zdecydowanym wejściu na drogę budowania ustroju ludowego, jest to problem stosunku kleru, względnie reakcyjnej części tego kleru, do Państwa Ludowego.

O co w gruncie rzeczy chodzi? W 1911 roku chłop spod Krasnosielca, Jakub Grabowski, pisał tak w „Zaraniu" pod adresem księży:

„Nie zarzucajcie „Zaraniu", że ono namawia czytelników do cudzołówstwa, pijaństwa, kradzieży, nienawiści, złości. Nie zarzucajcie mu tego, bo ono podnosi człowieczeństwo ludu, podnosi w nim szlachetność i miłość braterską, i umacnia je w czytelnikach, jak żadne inne pismo.

„Wam ćwiekiem w głowie siedzi obłuda — pisał dalej Grabowski — jak się kto poskarży na chciwość, którego księdza, to woła się, że już przeciw samemu Bogu występuje".

Trafnie rzecz ujął ten chłop — ludowiec już niemal przed czterdziestu laty. I to jest jedna strona zagadnienia: jak się chłop poskarży na chciwość, na zdzierstwo księdza, które nawiasem mówiąc nie należały i nie należą do wypadków rzadkich, to zaraz gromy i anatemy, to natychmiast krzyk, że to bunt przeciwko kościołowi, przeciwko religii, przeciwko samemu Bogu. A to tylko bunt przeciwko chciwości księżej, to świadoma walka o sprawiedliwość na tym odcinku.

Są także inne strony tego zagadnienia, z których jeszcze jedną poruszył w „Zaraniu" ten sam Jakub Grabowski w słowach prostych i celnych, jak grot wprawnego łucznika:

„Jakże ukryć prawdę, a tłumić fałsz? Nasz ksiądz B. przebywał i biesiadował tylko z panami, z ludźmi wyższego towarzystwa, a chłopa rad był widzieć tylko wtedy, gdy ten przychodził z groszem".

W tym też spoczywa istota rzeczy. Nie przez jeden rok i nie jeden ksiądz nauczył się — mówiąc słowami Grabowskiego — „przebywać i biesiadować tylko z panami, z ludźmi wyższego towarzystwa". Ponieważ w Polsce Ludowej „panom i ludziom wyższego towarzystwa" radykalnie i skutecznie podcięto materialne podstawy ich pańskości i wyższości, oraz zaproponowano zajęcie się wreszcie uczciwą pracą, więc stąd krzyk, stąd alarm, stąd próby wykorzystywania do walki z nowym porządkiem nawet kościoła, religii, Boga.

A przecież ci szermierze, przemawiający nawet znad grobu św. Wojciecha, z katedry kaliskiej czy wrocławskiej pod osłoną wzniosłych i namaszczonych słów, chcieliby zwyczajnie i po prostu cofnąć koło historii, zawrócić naród polski z obranej drogi, zahamować jego pochód na przyszłość i wrócić do okresu, kiedy to można było „przebywać i biesiadować tylko z panami, z ludźmi wyższego towarzystwa".

Słuchanie dyrektyw z Rzymu, z Watykanu, a poprzez Watykan z Nowego Jorku i Londynu, nie może prowadzić do niczego dobrego. Trzeba się raz wreszcie zdecydować. Albo reakcyjno - imperialistyczna polityka Watykanu, Nowego Jorku, Londynu, albo też polityka polskich mas ludowych, polskich chłopów i robotników.

Że w interesie magnatów dolara i funta leży plotkarska, szpiegowska, czy dywersyjno - bandycka działalność różnych księży Fertaków, Łososiów, Ortotowskich itd., to nie może ulegać wątpliwości. Tak bowiem jest. Dla londyńskiego City czy nowojorskiego Wall Street każdy w Polsce stracony dzień pracy, każde puszczone w ruch kłamstwo, każdy akt sabotażowy i każdy skrytobójczy mord, to wielki triumf. Że przychylnym okiem spogląda na to Watykan, to — pomni licznych jego wystąpień — przestało nas to już zbytnio dziwić. Watykan nie był i nie jest z nami, z Polakami, z polskim ludem.

Ale między innymi również polscy chłopi - ludowcy mają prawo rzucić pytanie: Jaki do tych spraw jest stosunek polskiego kleru, polskich księży? Potępiają czy pochwalają? Pytanie proste, odpowiedź musi być jasna. Odpowiedź w słowach, i odpowiedź w czynach, w postępowaniu, w codziennej praktyce.

Listy, które bez przerwy otrzymujemy z całej Polski, od działaczy ludowych w powiatach, gminach, gromadach, mówią wyraźnie, że nie wszyscy księża zachowywali się dotychczas jednakowo. Są dobrzy, ale są i źli, są wśród nich reakcyjni zacietrzewieńcy, spekulujący zarówno na uczuciach i wierzeniach, jak też nawet — bo i takie wypadki są ujawniane — na dolarach, na „twardych" i „miękkich".

Przed wielu laty Tomasz Nocznicki napisał takie oto słowa:

„Niedługo jeno czekajmy, jak nasi księża w suplikacjach modlić się nam każą: od zdrowego rozsądku w chłopskiej głowie zachowaj nas Panie!"

Choć te pełne ironii i słuszności słowa padły dość dawno, nie straciły one do dziś dnia nic na świeżości i wartości. Dlatego ludowcy pragnęliby, ażeby ta zdrowsza część księży jak najszybciej i jak najdokładniej zdała sobie sprawę z istoty postawionego zagadnienia, i ażeby wspólnie z chłopami i robotnikami stanęła do uczciwej pracy nad lepszą przyszłością naszego narodu, nad budowaniem ustroju sprawiedliwości społecznej.

Jest bardzo charakterystyczne, bardzo ciekawe i pouczające, że największymi, najbardziej zacietrzewionymi wrogami ustroju ludowego w Polsce są przede wszystkim ci spośród księży, którzy w okresie okupacji w ten czy inny sposób opowiadali się po stronie hitleryzmu. Łatwo można sobie wyobrazić, z jaką nienawiścią odnosiłby się obecnie do Polski Ludowej, gdyby tu się znalazł, osławiony przyjaciel hitlerowców i nadworny kapelan oenerowców, ks. Trzeciak. Ale tego nie ma. Zniknął gdzieś razem z gestapowcami.

Najgłośniej dziś przeciwko Polsce występują ci spośród biskupów, którzy zdobyli sobie doprawdy brzydki rozgłos z czasu okupacji, jak np. katowicki biskup Stanisław Adamski i kielecki biskup Czesław Kaczmarek. Ciekawe czy raczej nieciekawe fragmenty ich życiorysów drukowane były w numerach „Trybuny Ludu" (z 31 marca i z 1 kwietnia rb.). Zamiast w cichości i pokorze czynić pokutę, wyspowiadać się przed narodem z ciężkich grzechów ułatwiania hitlerowcom ich zbrodniczej polityki, prosić o przebaczenie, oni butni i pyszni purpuraci, liczący na poparcie ze strony Watykanu i innych rzeczników zbrodniarzy wojennych, wypowiedzieli wojnę polskim masom pracującym, polskim chłopom, polskim robotnikom, polskiemu ludowemu rządowi.

I dlatego też właśnie tacy biskupi Adamscy i Kaczmarkowie, oraz ich uczniowie i wielbiciele w rodzaju ks. proboszcza Fertaka, Łososia, Ortotowskiego i in., zostali już w sposób należyty osądzeni w opinii całego społeczeństwa polskiego. Dla takiego bowiem postępowania nie może być miejsca w praworządnym państwie ludowym.

MICHAŁ ULEWICZ

W setną rocznicę śmierci

Obchód ku czci J. Słowackiego w Moskwie

MOSKWA (g). — W centralnym domu pracowników sztuki, odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone setnej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego. — Obchód był zorganizowany przez związek pisarzy radzieckich, Komitet Słowiański ZSRR i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą. W głębi sceny przybranej flagami państwowymi Związku Radzieckiego i Rzeczypospolitej Ludowej, widniał duży portret Juliusza Słowackiego. Za stołem prezydialnym zasiedli: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow, zastępca sekr. generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Mikołaj Tichonow, przewodniczący zarządu Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Denisow, członek Akademii Sztuki — Gierasimow i ambasador Rzeczypospolitej Polskiej — Naszkowski.

Uroczystość zagaił Mikołaj Tichonow. Referat o życiu i twórczości Juliusza Słowackiego, wygłosił znany poeta radziecki Stefan Szczypaczew.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Naszkowski, oświadczył w swym przemówieniu, że jest głęboko wzruszony tym przejawem zrozumienia i szacunku dla polskiej kultury narodowej ze strony społeczeństwa radzieckiego. Tylko w kraju socjalizmu możliwy jest taki stosunek do wielkiej postępowej spuścizny każdego narodu — dużego, czy też małego.

Na zakończenie uroczystości odbył się wielki koncert, w którym wzięli udział artyści teatrów moskiewskich: Rejzem, Astangow, Goldenwejzer, Emelianowa i inni.

Jak pracuje Sejm?

SEJM jest najwyższym organem władzy państwowej w zakresie ustawodawstwa oraz wyrazicielem woli narodu i jego dążeń.

Sejm polski jest, obok angielskiego, jednym z najstarszych parlamentów świata; w swych początkach miał na celu ograniczenie samowoli królów, a w wyniku swego rozwoju stał się organem wszechwładzy stanu szlacheckiego, który w czasach przedrozbiorowych był równoznaczny z pojęciem narodu.

Obecny Sejm jest kontynuatorem Krajowej Rady Narodowej, będącej podziemnym parlamentem Polski.

Krajowa Rada Narodowa wyprowadziła polską myśl polityczną z manowców na prostą drogę, skupiła i zorganizowała masy do walki z okupantem, ugruntowała niepodległość narodu i stworzyła podstawy władzy ludowej w Polsce. W dniu 4 lutego 1947 r. Prezydent KRN Bolesław Bierut przekazał zaszczytne funkcje Krajowej Rady Narodowej Sejmowi Ustawodawczemu, który pod przewodnictwem ludowego Marszałka Władysława Kowalskiego rozpoczął swe prace.

Wyniki prac Sejmu znamy z Dziennika Ustaw, prasy i radia.

Spójrzmy na te prace nie od strony wyników, lecz od strony drogi którą się do nich dochodzi.

Weźmy za przykład wypadek najczęstszy, kiedy Rząd — doszedłszy do przekonania, że pewna dziedzina życia państwowego domaga się uregulowania — wnosi do Sejmu projekt ustawy. Projekt ten, po przejrzeniu go przez Marszałka zostaje umieszczony na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu, gdzie odbywa się t. zw. pierwsze czytanie. Polega ono na omówieniu zasad projektu i na odesłaniu go do odpowiedniej komisji w celu dokładniejszego przepracowania.

Komisje sejmowe składają się z posłów - fachowców w danej dziedzinie, delegowanych przez kluby poselskie. Ogólnie biorąc, jest tyle komisji ile resortów ministerialnych. Tak więc projekt ustawy dotyczący spraw produkcji rolnej jest odsyłany do Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, projekt, dotyczący spraw komunikacji — do Komisji Komunikacji i Poczty, projekt dotyczący spraw podatkowych — do Komisji Skarbowo - Budżetowej itd.

Komisja wybiera sprawozdawcę projektu ustawy dla zreferowania go i po szczegółowym przedyskutowaniu poszczególnych artykułów oraz wniesieniu poprawek składa Sejmowi sprawozdanie. Sprawozdawcą na plenum Sejmu nie musi być ten sam poseł, który był sprawozdawcą w Komisji. O ile jakiś klub, albo poseł nie zgadza się z wnioskiem Komisji co do przyjęcia lub odrzucenia projektu ustawy, albo co do poczynienia w nim poprawek — może złożyć t. zw. wniosek mniejszości, który jest głosowany przez Sejm po odbyciu drugiego czytania.

Komisje mogą uchwalać pod adresem Rządu rezolucje, które po przegłosowaniu i przyjęciu ich przez Sejm stwarzają dla Rządu obowiązek ich wykonania i złożenia Sejmowi sprawozdania; mogą również uchwalać dezyderaty, które wyrażają życzenia pod adresem Rządu, aby pewne sprawy zostały wzięte pod uwagę.

PO przeczytaniu projektu ustawy przez Komisję następuje jego drugie czytanie. Polega ono na szczegółowym zreferowaniu projektu ustawy przez posła - sprawozdawcę przed Sejmem, na przeprowadzeniu rozprawy, w której może zabierać głos wielu mówców, na zgłaszaniu poprawek, ich przegłosowaniu, wreszcie na przegłosowaniu całego projektu ustawy w brzmieniu nadanym mu przez Komisję z uwzględnieniem przyjętych poprawek.

Drugie czytanie jest najbardziej pracowitym etapem w powstawaniu ustawy.

Jeżeli nie zostały przyjęte poprawki, to bezpośrednio po drugim czytaniu może nastąpić trzecie czytanie.

Jeżeli poprawki zostały przyjęte, trzecie czytanie może się odbyć dopiero następnego dnia, chyba, że Sejm uchwali skrócenie postępowania formalnego.

Trzecie czytanie polega na krótkiej rozprawie nad artykułami, do których wniesiono poprawki oraz na ostatecznym przegłosowaniu projektu ustawy i złożonych rezolucji.

Dopiero po przegłosowaniu projektu w trzecim czytaniu staje się on ustawą. Marszałek Sejmu przesyła ją Prezesowi Rady Ministrów. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, po podpisaniu jej przez Prezydenta R. P., Prezesa Rady Ministrów i zainteresowanych ministrów.

Trzy czytania projektu ustawy mają na celu dokładne jej przepracowanie i uniknięcie wszelkiej przypadkowości.

Jest jedna ustawa, która wymaga szczególnie wielkiego nakładu pracy i szczególnie długiego okresu czasu do jej opracowania. Ustawa ta jest uchwalana co rok.

Jest nią ustawa skarbowa wraz z budżetem.

Przy opracowywaniu tej jednej ustawy odbywają się w Komisji Skarbowo - Budżetowej trzy czytania niezależnie od trzech czytań na plenum Sejmu. Prace budżetowe trwają zwykle około trzech miesięcy, w którym to okresie Komisja Skarbowo - Budżetowa odbywa prawie że codzienne wielogodzinne posiedzenia.

Coroczne uchwalanie budżetu (sesja jesienna) oraz zamknięcie rachunków państwowych (sesja wiosenna) stanowią najistotniejszą pracę Sejmu.

Dzieje poselskiego projektu ustawy przed uchwaleniem są podobne do opisanych wyżej dziejów projektu rządowego. Wniosek zawierający projekt ustawy musi być podpisany przez conajmniej dziesięciu posłów.

Projekty ustaw mogą być również wnoszone przez Radę Państwa.

Drugim fragmentem prac ustawodawczych Sejmu jest zatwierdzanie dekretów.

Wielu ludzi nie widzi różnicy między ustawą a dekretem, gdyż na zewnątrz ta różnica jest mało widoczna. Zarówno ustawa, jak i dekret są prawem obowiązującym z chwilą ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Tylko, że dla ogłoszenia ustawy w Dzienniku Ustaw potrzebna jest uchwała Sejmu, zaś dekret jest przed ogłoszeniem uchwalany przez Radę Ministrów, a zatwierdzany przez Radę Państwa. Musi być jednak, na zasadzie art. 4 Małej Konstytucji, przedłożony do zatwierdzenia Sejmowi na najbliższej sesji.

Komisje pracują nad przedłożonymi do zatwierdzenia dekretami i składają sprawozdania Sejmowi, który zatwierdza dekrety lub odmawia zatwierdzenia. Dekrety nie podlegają trzem czytaniom.

Oprócz dekretów i projektów ustaw, mogą być przedmiotem obrad Sejmu wnioski Rady Państwa Rządu i posłów oraz interpelacje poselskie.

E. Bartkowicz

Na to muszą się znaleźć pieniądze
Szkoła bez biblioteki i gazet
Kursiści nie chcą tracić kontaktu z życiem

Centrum Wyszkolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu — Golęcin — szkoła traktorzystów, nie ma dotąd biblioteki, nie otrzymuje też żadnych czasopism i dzienników z powodu braku funduszów na ten cel.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, by tak poważna instytucja i to o zasięgu ogólnokrajowym, jakim jest Centrum Wyszkolenia TOR nie posiadało biblioteki z zakresu wiedzy fachowej. W szkole tej winny być i książki z dziedziny politycznej - społecznej i gospodarczej oraz dzienniki wszystkich partii politycznych.

Kursiści, którzy zjeżdżają do Centrum Wyszkolenia TOR z całej Polski, po wykładach nie mają co czytać, nie mogą pogłębić swych wiadomości technicznych. **Przez czas trwania kursu ludzie ci, nie czytają prasy codziennej i zatracają kontakt z życiem.**

Kursów było już 59. Wyszkolono **już na nich ponad 15.000 traktorzystów i mechaników.** Ludzie ci obywali się bez książki i gazety. Sprawa musi jednak ulec zmianie i Centrum Wyszkolenia TOR musi otrzymać bibliotekę i gazety.

Centrum Wyszkolenia TOR jako instytucja państwowa powinna mieć fundusze na bibliotekę fachową i napewno na ten cel znajdzie pieniądze. Jeżeli chodzi o prasę codzienną i bibliotekę beletrystyczną, bo i taka winna się w tej instytucji znajdować, w ostatecznym wypadku należy odwołać się **do ofiarności społeczeństwa i organizacji społeczno - oświatowych.**

Może który z zarządów powiatowych SL w ramach „Czynu Kongresowego" naszego Stronnictwa ofiaruje Centrum Wyszkolenia TOR w Poznaniu bibliotekę. Korzystać z niej będą wszyscy kursiści, wśród których poważny odsetek stanowią synowie chłopscy. **(J. Sz.)**

Padłe dziki
rozsadnikami chorób zakaźnych

(g) Od kilku tygodni zauważono w lasach Ziemi Lubuskiej wypadki padnięcia dzików z powodu nieokreślonej bliżej choroby. Mięso padłych dzików ulega prędko rozkładowi i powoduje zarazę wśród zwierząt domowych i drobiu.

Sprawą tą powinna zainteresować się Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze, w której zasięgu administracyjnym zachodzą omawiane wypadki i wydać podległemu sobie personelowi terenowemu zarządzenie usuwania zauważonej padliny.

»Uniwersytety niedzielne«
w 13 wsiach poznańskich

(g) Zarząd Okręgowy Zw. Akadem. Młodz. Pol. w Poznaniu zorganizował w wyniku współzawodnictwa w pracy społecznej między okręgami szczecińskim, gdańskim i poznańskim tzw. „uniwersytety niedzielne". Odbywają się one w 13 punktach „Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wielkopolsce, uruchomionych i prowadzonych przez ChTPD.

W punktach tych wygłaszają ZAMP-owcy - studenci medycyny kolejne wykłady z zakresu chorób społecznych.

Frekwencja i zainteresowanie powyższymi wykładami jest wielkie. Słuchacze wiejscy są bardzo zadowoleni z tych wykładów, zwłaszcza, że studenci przemawiają do nich językiem prostym, zrozumiałym dla ludu, a przy tym mają dobre podejście do środowiska wiejskiego.

Brawo parcelanci z Gościejewa!

(sz) Wpłaty na podatek gruntowy wpływają z poszczególnych gmin regularnie, a w wielu wypadkach przed terminem. Ostatnio dowiadujemy się, że gromada Gościejewo, pow. Oborniki wpłaciła w całości I ratę podatku gruntowego na rok 1949.

Podkreślić należy, że chłopi parcelanci w Gościejewie zorganizowali własnym kosztem wzorową świetlicę oraz podjęli pracę nad zelektryfikowaniem wsi.

Teoretycznie i praktycznie
szkolą się młodzi gorzelnicy

(g) Przy Zakładzie Technologii Uniwersytetu Poznańskiego czynny jest od stycznia br. jednoroczny kurs dla młodych gorzelników, którzy odbyli uprzednio 2 — 3 letnią praktykę w gorzelniach rolnych.

Po 3-miesięcznych wykładach odbywają oni obecnie 1-miesięczną praktykę w gorzelni maj. Strzeszyn pod Poznaniem. Praktyka podzielona jest na 2 etapy przerobu technicznego i remontu gorzelni.

W kursie bierze udział 47 słuchaczy. Kierownikiem kursu jest prof. Janicki z Poznania.

Jedziemy na wycieczkę.

Klub rowerowy zaprasza członków i sympatyków, posiadających rowery, na wycieczkę „W nieznane".

Zbiórka w niedzielę, 10 bm o godzinie 9 przed lokalem Ogniska Polskiej YMCA w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30.

Diaczego brak znaczków
15-złotowych?

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu wyjaśnia, że chwilowy brak znaczków 15-złotowych w placówkach pocztowo - telekomunikacyjnych i zastępowanie ich znaczkami skombinowanymi, przeważnie 6 i 3 złotowymi ma charakter przejściowy.

W ramach szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej trzeba wyczerpać zapasy znaczków niższych wartości, które przy obecnie obowiązującej taryfie nie mają już zastosowania.

Tanie materiały dla najuboższych chłopów
»Sklep na kółkach« wiozący tekstylia
dociera do najdalszych zakątków Wielkopolski

(g) Centrala Tekstylna w Poznaniu rozpoczęła w tych dniach dostarczanie towarów za pośrednictwem tzw. „sklepów na kółkach" do najodleglejszych zakątków województwa. Przyjęto zasadę, że towar jest przeznaczony wyłącznie dla najbiedniejszych chłopów mało- i średniorolnych.

Pierwszy eksperymentalny wyjazd ekipy samochodowej w teren, dostarczył wielu ciekawych doświadczeń.

Okazało się, że należy zainteresowane miejscowości zawiadomić co najmniej na tydzień przed przyjazdem ekipy, aby sołtysi mieli czas wytypować w swojej gromadzie najbiedniejsze rodziny i rozdzielić talony uprawniające do kupna tanich materiałów.

Następnie należałoby podać wcześniej rodzaj i metraż materiałów przeznaczonych na sprzedaż oraz dopilnować całkowitej bezstronności przy rozdziale talonów.

Największym pokupem cieszyło się białe płótno, następnie flanela i kretony. Natomiast nie mają powodzenia wyprawki niemowlęce, prawdopodobnie z powodu zbyt wysokiej ceny kompletu (4335 zł). Cena ta jest za wysoka dla kobiet wiejskich, a zwłaszcza tych najbiedniejszych, dla których przecież wyprawki są przeznaczone.

Po usunięciu szeregu drobnych usterek i niedociągnięć pożyteczna ta inowacja przyczynić się może do sprawiedliwego i łatwego zaopatrzenia wsi w materiały tekstylne.

Przeszkoleni kierownicy obejmą
10 nowych bibliotek gminnych

(g) W ostatnich dniach otwarto w powiecie kolskim 10 nowych bibliotek gminnych. Każda biblioteka otrzymała przeszło 600 książek i broszur, które oprawiono i skatalogowano.

Ponadto uruchomiono 70 punktów bibliotecznych w powiecie. Są one obsługiwane przez biblioteki gminne oraz biblioteki powiatowe.

Wszyscy kierownicy wspomnianych placówek zostali uprzednio przeszkoleni na specjalnych kursach zorganizowanych przez Pow. Inspektorat Szkolny oraz Wydz. Powiatowy w Kole.

Apteczkę w każdej wsi organizuje pow. gorzowski

(g) Powiatowe Przedsiębiorstwo Odgruzowywania Wsi przeznaczyło 160 tys. zł na zakup apteczek, które przydzielone będą wszystkim gromadom. Ogólna wartość jednej apteczki wynosi 10 tys. zł.

Poszczególne gromady płacić będą tylko po 2 tys. zł, a najbiedniejsze jak: Gostkowice, Lubiszyn, Makoszyce i Santoczno otrzymają je bezpłatnie.

Część lekarstw do apteczek przeznaczono z zapasu znajdującego się w referacie zdrowia i w miejscowym Oddziale PCK, resztę dokupiono w aptekach.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19: romantyczna opera Władysława Zeleńskiego „Goplana".
TEATR POLSKI godz. 19.30: „Mąż i żona".
TEATR NOWY godz. 19.30: „Candida".
TEATR AKTORA I LALKI godz. 19: „Maszeńka".
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA godz. 20.00: „Wesele Fonsia".
ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ godz. 19.30: „Ich dwóch".

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz. 13. 15.30, 18 i 20.30.
BAŁTYK: „Nikt nic nie wie", godz. 15. 17, 19 i 21.
MUZA: „Cygański tabor", godz. 14, 16, 18 i 20.
RIALTO: „Skradziona sława", godz. 12, 14. 16, 18 i 20.
WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść" godz. 14, 16, 18 i 20.
WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13.
WYSTAWY:
Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa 4F + R. Salon otwarty w niedziele i święta od godziny 12 — 17, w dni powszednie od godziny 10 — 18.

Zgon artysty dramatycznego

W Poznaniu zmarł znany i ceniony art. dram. Władysław Konarski, który w roku ubiegłym obchodził 55-lecie swej pracy artystycznej.

Śp. Władysław Konarski urodził się 24.6.1869 roku w Łagowie, pow. opatowskim. Początkowo występował w teatrze objazdowym Solarskiego i Stobnickiej.

Od roku 1919 jest artystą Teatru Polskiego w Poznaniu. Podczas wojny przebywał w Rzeszowie, a natychmiast po wyzwoleniu rozpoczął na nowo pracę w teatrze, zajmując się również kształceniem narybku teatralnego. W r. 1945 powrócił do Poznania, angażując się do Teatru Nowego i Komedii Muzycznej.

Jeszcze jeden defraudant
za kratkami

(sz) Mimo surowych kar wymierzanych przez sądy za niedbalstwo w pracy, złą gospodarkę, oszukańcze machinacje i kradzieże w spółdzielniach, coraz to inny kierownik spółdzielni zasiada na ławie oskarżonych.

Ostatnio wykryto w Spółdzielni „Rolnik" w Lwówku pow. Nowy Tomyśl nową aferę złodziejską.

Kierownik „Rolnika" Marcin Stelmaszyk różnymi sposobami podwyższał swoje dochody. Sfałszowany rachunek przyniósł mu 50 tys. zł. Następnie przeprowadził pewną transakcję na prywatny rachunek. Dalej wystawił kwit na 1.200 kg żyta, które wcale nie nadeszło do Spółdzielni. Dzięki tym kombinacjom „Rolnik" poniósł milionowe straty. Stelmaszyk oczekuje w więzieniu surowej a przykładnej kary.

Nad Wartą

✱ We wsi Stęszewice (powiat Poznań) podczas młócenia 27-letnia Stanisława Grochalska wskutek własnej nieuwagi poniosła śmierć na miejscu. Wypadek spowodowało niedostateczne zabezpieczenie łączników wału korbowego. (c)

✱ W ciągu jednego miesiąca wg. ostatnich obliczeń ludność wsi powiatu gnieźnieńskiego zebrała na pomoc dla najbiedniejszych — łącznie złotych 86.000.

✱ W powiecie Szamotuły zorganizowano 13 kursów dla analfabetów. Na 640 ludzi nie umiejących czytać i pisać 550 pochodzi ze wsi. Stwierdzono, że wiele osób starszych, które nie chcą się przyznać do analfabetyzmu, po zapisaniu na kurs — uczy się bardzo pilnie. (c)

✱ Przy Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Lubuskiego w Gorzowie stworzony został specjalny komitet okręgowy mający za zadanie opracowanie planu uroczystości związanych z „Dniem Lasu". Na terenie całej Dyrekcji Lasów utworzonych zostało 18 komitetów powiatowych oraz odpowiednia ilość komitetów gminnych. (ch)

✱ W dniu 1 kwietnia Gorzów otrzymał połączenie kolejowe z Sulęcinem, dzięki czemu społeczeństwo gorzowskie i sulęcińskie zyskało dogodne dla siebie połączenia w międzymiastowym ruchu pasażerskim. Po ukończeniu zakładania szyn przez brygady robotników kolejowych nastąpił na nowej linii pierwszy próbny przejazd pociągu. (ch)

✱ W powiecie zielonogórskim niemal we wszystkich gminach powstały gminne rady sportu wiejskiego. Akcja upowszechnienia sportu w miejscowych wsiach spotkała się z ogólnym uznaniem. Społeczeństwo wiejskie zrozumiało, że udostępnienie sportu szerokim masom młodzieży wiejskiej stanowi ważny czynnik w jej rozwoju fizycznym. (ch)

✱ Naczelnym dyrektorem fabryki chemicznej Tukan w Poznaniu został mianowany robotnik tejże fabryki Leon Muzolf. Muzolf pracuje w fabryce Tukan od 20 lat, jest aktywnym członkiem partii, długoletnim członkiem Rady Zakładowej. Nominacja Muzolfa została przyjęta przez personel z wielkim zadowoleniem. (ch)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

PORADY PRAWNE

Ob. Ambroży Filipowicz. W sprawie przepisania gospodarstwa na dzieci należy zwrócić się do właściwego rejonowego inspektoratu osadnictwa, a o przepisanie kredytów — do właściwych instytucji bankowych.

„Sekretarka Stronnictwa Ludowego nr 8". Jeżeli mąż Wasz był uczestnikiem ruchu podziemnego czy partyzanckiego — Wam i dziecku przysługuje pomoc i zasiłki, przewidziane ustawą z dnia 28 lipca 1945 roku. Roszczenia o pomoc i zasiłki winny być zgłaszane pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń przed dniem 31 grudnia 1949 roku do komisji kwalifikacyjnych przy powiatowych radach narodowych. Niezależnie od powyższego należy przeprowadzić postępowanie o uznanie męża za zmarłego, składając właściwy wniosek do sądu grodzkiego.

Ob. Bronisław Lalik. Prosicie o wyjaśnienie, jakie maszyny podlegają przekazaniu do ośrodków maszynowych. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrami Ziem Odzyskanych i Skarbu ustalił, że maszyny rolnicze, które nie mogą być racjonalnie wykorzystane w indywidualnych gospodarstwach, nie mogą być nadawane osadnikom, a winny być przekazywane do ośrodków maszynowych. Pismo okólne Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 31 lipca 1948 roku wyjaśnia, że do maszyn, które nie mogą być przedmiotem nadania zalicza się:

a) snopowiązałki, wszelkie młocarnie o wydajności teoretycznej ponad 4½ kwintala na godzinę, łącznie z elewatorami, prasami do słomy i siana, dla napędu motorowego i parowego wraz z przynależnymi do nich motorami napędowymi: spalinowymi i elektrycznymi, jak również lokomobilami bez względu na ich moc,

b) wszelkie inne motory elektryczne i spalinowe, o ile nie są wykorzystane w danym gospodarstwie, chociażby były wmontowane,

c) lokomobile, traktory wraz z maszynami towarzyszącymi, jak pługi i brony, kultywatory, siewniki itp. zbudowane specjalnie do trakcji motorowej,

d) maszyny czyszczące kombinowane, triery oraz bukowniki,

e) wały Cambella.

Nie mogą być również nadane: żniwiarki, kosiarki, kopaczki, maszyny wielostronne, siewniki zbożowe i nawozowe powyżej 1,5 m szerokości oraz młocarnie sztyftowe o wydajności teoretycznej poniżej 4,5 q na 1 godzinę, lecz tylko w tym wypadku, o ile w posiadaniu parcelanta-osadnika znajduje się więcej, jak dwie różne maszyny spośród wyżej wymienionych. W wypadku posiadania przez osadnika-parcelanta jednej żniwiarki, ma on prawo ją sobie pozostawić, jako jedną z dwóch wybranych maszyn, natomiast jeśli posiada dwie maszyny żniwne, tj. kosiarkę i żniwiarkę, to wolno pozostawić mu tylko kosiarkę. Po dokonaniu wyboru przez użytkownika, reszta posiadanych przez niego maszyn, po zarejestrowaniu ich przez właściwe komisje, zostaje przydzielona w pierwszym rzędzie na potrzeby Ośrodków Maszynowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Za wypożyczenie maszyn z ośrodka pobierane będą niskie opłaty na pokrycie kosztów konserwacji maszyn i materiałów pędnych. Dla rolników mało- i średniorolnych przewidziane są specjalnie ulgowe opłaty. W wypadku jakichkolwiek przekroczeń przy określaniu maszyn niepodlegających nadaniu można żalić się do właściwego urzędu wojewódzkiego i wyżej do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Pismo Wasze przekazujemy jednocześnie Departamentowi Funduszu Ziemi w Ministerstwie Rolnictwa.

Ob. Franciszek Kowalski, w. Boczki. Pismo Wasze przekazujemy do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o rozpatrzenie i wydanie przychylnej decyzji.

Ob. Siedlecki Stefan, pow. Radomsko. Powinniście sprawę opisać w podaniu skierowanym bezpośrednio do głównego Pełnomocnika do spraw podatku gruntowego w Ministerstwie Skarbu w Warszawie. W sprawach skarbowych Ministerstwo Sprawiedliwości nie może wydawać żadnych decyzji, gdyż nie leży to w jego właściwości.

Ob. Herbut Marceli, pow. wrocławski. Po zmarłym renciście, który pobierał rentę z Funduszu Ubezpieczeń Emerytalnych Prac. Umysł., przysługuje dla wdowy i sieroty renta wdowia i sieroca, o którą należy upomnieć się w oddziale wrocławskim Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. O wypłatę zapomogi pogrzebowej należy wystąpić do Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu.

„S. Czytelnik WARMIAK". Powinniście złożyć zażalenie do wojewódzkiego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego. Sprawę nadużyć należy zgłosić prokuratorowi. Art. 286 Kodeksu Karnego przewiduje karę więzienia dla tych urzędników, którzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, przekraczając swą władzę, lub nie dopełniając obowiązku działają na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Ob. Wincenty Czubak, pow. Kłodzko. W sprawie kopiarki do kartofli odprowadzonej do ośrodka maszynowego przeczytajcie odpowiedź dla ob. Bronisława Lalika. Sąd w wypadku zasądzenia sum dochodzonych pozwem zasądza na rzecz powoda koszty sądowe i adwokackie według taksy. Jeżeli strona płaci adwokatowi dobrowolnie umówione honorarium za stawiennictwa w poszczególnych terminach, nie może spodziewać się, że sumy wypłacone adwokatowi zostaną zasądzone od pozwanego w wyroku.

Jeżeli złożyliście odwołanie do Ministerstwa Skarbu, które poinformowało Was, że sprawę skierowało do Izby Skarbowej we Wrocławiu — należy informować się w Izbie, jak sprawa stoi. Nadesłane przez Was nakazy płatnicze nie nasuwają nam zastrzeżeń, przede wszystkim zaś termin do wniesienia odwołań od tych nakazów już dawno minął. Przepisom dekretu o najmie lokali nie podlegają lokale dzienne, wynajmowane w hotelach, w gospodach i pensjonatach. Jeżeli więc pensjonatu nie prowadzicie Komisja Mieszkaniowa, lub władze kwaterunkowe, mają prawo przydzielać poszczególne pomieszczenia najemcom, którzy opłacać będą czynsz według stawek ustalonych w powołanym wyżej dekrecie.

Ob. Nadzieja Andrzejuk. Pismo Wasze przekazujemy do Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Nadzoru Prokuratorskiego.

„O. R. B." pow. Nowe Miasto. Sprawę powinniście powierzyć adwokatowi. Naszym zdaniem decyzja sądu działowego, mocą której cały majątek podzielony został pomiędzy wszystkich spadkobierców w częściach równych, bez uwzględnienia korzyści, przewyższających wartość schedy, a pobranych przez kilku spadkobierców za życia ojca — jest niesłuszna i należy ją skarżyć. Do czasu hipotecznego przeprowadzenia działów, majątek traktowany jest jako masa spadkowa, wobec czego podatek gruntowy i FOR wymierzany jest jeden dla całej nieruchomości.

„Zainteresowany", Namysłów. Przepis o którym wspominacie zawarty jest w pragrafach 8 i 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 roku w sprawie uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia (Dziennik Usta nr 14 pozycja 85 z 1949 roku).

Ob. Jan Janas, Opole. Zapytujecie gdzie będą czynne komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne dla kandydatów, ubiegających się o stopień inżyniera-geodety. Komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne dla uzyskania stopnia inżyniera-geodety i inżyniera-melioranta czynne będą w Warszawie przy Wydziale Geodezji Politechniki Warszawskiej i w Krakowie przy wydziałach Geologiczno-mierniczym i Wydziale Inżynierii Akademii Górniczej Wydziału Politechnicznego. Komisje powyższe i skład ich zostanie powołany i ustalony w okresie najbliższych tygodni. Wobec powyższego nie należy się niepokoić, gdyż termin 1 kwietnia przewidziany do składania podań dla osób, które chcą przystąpić do egzaminu w terminie czerwcowym będzie przedłużony.

„Stary Ludowiec Fryd. K.". Najlepiej będzie, jeżeli dojdziecie do polubownego załatwienia sprawy należności, przypadającej Wam od Zarządu Miejskiego. Sprawa sądowa byłaby dość długa. Bowiem Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 roku zalecenie, aby w sprawach wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach rozstrzygniętych wyrokami winno nastąpić wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych. Powyższe zalecenie podyktowane zostało faktem, że w ostatnich czasach elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych długów i zobowiązań prywatno-prawnych, domagając się od sądów wysokiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, specjalnie zaś kosztem mało- i średniorolnego chłopa. W braku ustawowego uregulowania sprawy przerachowań, zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki w oparciu o różne podstawy prawne i faktyczne, co powodowało zamieszanie i niepewność. Były więc wyroki zasądzające przedwojenne należności 1 złoty za 1 złoty, stosowano również rozmaite mnożniki od 10 do 300. Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana i z tych względów wydane zostało zalecenie o którym mowa wyżej.

„LUBON 12". Zalicie się, że wyremontowaliście mieszkanie kosztem 12.000 złotych. W momencie wyprowadzania się zażądaliście zwrócenia Wam kosztów remontu, jednakże administracja przyznaje Wam tylko kwotę zł 1700. Wobec czego zagroziliście, że „remont zabierzecie" jako stanowiący Waszą własność, a administracja zagroziła ze swej strony, że jeżeli spełnicie zapowiedź, to Was nie wymelduje. Nie macie prawa zabierać wstawionych szyb i ram okiennych oraz przewodów elektrycznych — możecie jedynie wystąpić do sądu o zasądzenie sum wyłożonych przez siebie na remont. Należy złożyć rachunki. W wypadku wątpliwości sąd wezwie biegłych. Również administracja nie ma prawa odmawiać Wam wymeldunku.

Ob. Stanisław Kolodziejczyk i Jan Durma. Powinniście złożyć zażalenie do wojewódzkiego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego. Pismo Wasze przekazujemy do Wydziału Prawnego NKW SL z prośbą o interwencję.

KUPON nr 73

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

CHŁOP I PRAWO

Ulgi w podatku gruntowym

I. Na zasadzie art. 7 pkt. 10 dekretu o podatkach komunalnych gospodarstwa rolne, prowadzące działy specjalne jak dział specjalnie rozwiniętego mleczarstwa, oraz hodowli bydła, czy innych zwierząt użytkowych, opłacają zwiększony wymiar podatku gruntowego, a mianowicie do podstawy opodatkowania dolicza się takim gospodarstwom różnicę między przychodem faktycznym z działów specjalnych, a przychodem obliczonym z tych działów na podstawie przeciętnych norm przychodowości gruntów.

Na zasadzie rozporządzenia ministra administracji publicznej z dnia 12 marca 1949 roku na rok 1949 zawieszone zostały przepisy art. 7 pkt. 10 dekretu o podatkach komunalnych. Osiągnięte z działów specjalnych nadwyżki przychodów faktycznych nie podlegają doliczeniu do podstaw opodatkowania gospodarstwa rolnego w roku 1949.

Ulga powyższa nie ma zastosowania do gospodarstw rolnych, prowadzących hodowlę zwierząt użytkowych, jak bobry, wydry, lisy, owce karakułowe itp. w celu uzyskania futer szlachetnych.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia (29.III 1949 r.) i ma zastosowanie do wymiaru podatku gruntowego za rok 1949.

II. Jednocześnie w Dzienniku Ustaw nr 16 pod pozycją 101 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra administracji publicznej z dn. 7 marca 1949 roku w sprawie obniżenia podatku gruntowego dla członków zrzeszeń uprawy ziemi oraz dla rolniczych spółdzielni wytwórczych i rolniczych zespołów spółdzielczych.

Na podstawie powyższego rozporządzenia, rolnikom, będącym członkami zrzeszenia uprawy ziemi przyznaje się na rok podatkowy 1949 zniżkę 30 proc. z tej części podatku gruntowego, która przypada na grunty włączone przez podatnika do wspólnej uprawy.

Dla gospodarstw rolnych prowadzonych przez rolnicze spółdzielnie wytwórcze i rolnicze zespoły, podatek gruntowy na rok podatkowy 1949 obniża się do 3,5 proc. podstawy opodatkowania dla gospodarstw rolnych, prowadzonych przez rolnicze spółdzielnie wytwórcze i rolnicze zespoły spółdzielcze.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 29 marca 1949 r.

Lokale Stronnictwa zwolnione od opłat na F.G.M.

Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. RP nr 36, poz. 259 i nr 50, poz. 383) ustala wysokość czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz nakłada obowiązek dokonywania wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (FGM)

Od obowiązku tego zwolnieni są:

1) pracownicy państwowi, samorządowi oraz wszystkie inne osoby, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej;

2) osoby, których główną podstawą utrzymania jest zawodowa twórczość, albo działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka, lub publicystyczna;

3) osoby pobierające zaopatrzenie lub rentę z funduszów Państwa, związków samorządu terytorialnego, lub zakładów ubezpieczeń społecznych, albo utrzymanych ze środków opieki społecznej;

4) pracownicy pozostający czasowo bez pracy, zarejestrowani w urzędach zatrudnienia jako poszukujący pracy.

Ponadto szereg kategorii najemców lokali mieszkalnych obowiązani są do opłacania czynszu w wysokości połowy stawek określonych wymienionym dekretem.

Obecnie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 marca rb. zostały zwolnione od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej lokale użytkowe zajmowane na pomieszczenia biurowe przez partie polityczne, a więc i przez Stronnictwo Ludowe. Rozporządzenie powyższe obowiązuje z mocą wsteczną od dnia 1 września 1948 r.

Dziennik Ustaw Nr 14

Ukazał się Dziennik Ustaw Nr. 14, zawierający następujące rozporządzenia Rady Ministrów:

poz. 82 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie kwot uposażenia zasadniczego i dodatków lokalnych dla pracowników państwowych i samorządowych, oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich,

poz. 83 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów,

poz. 84 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie uposażenia pracowników nauki,

poz. 85 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia,

poz. 86 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie terminu płatności uposażenia pracowników państwowych i samorządowych, oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin wiejskich i miejskich,

poz. 87 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie dodatków reprezentacyjnych,

poz. 88 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie uposażenia pracowników zatrudnionych w społecznych zakładach służby zdrowia,

poz. 89 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o uposażeniu pracowników Polskich Kolei Państwowych,

poz. 90 — z dnia 19.II.1949 r. wsprawie uposażenia pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu,

poz. 91 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie uposażenia pracowników państwowych i samorządowych, zatrudnionych w charakterze kierowców samochodowych, oraz wartowników i dozorców,

poz. 92 — z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie ustalenia stanowisk służbowych i zaszeregowania do grup uposażenia pracowników państwowych, podlegających ustawie o państwowej służbie cywilnej, oraz pracowników samorządowych,

poz. 93 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie grup uposażeń prezydentów, wiceprezydentów miast, burmistrzów i wice burmistrzów i wójtów,

poz. 94 — z dnia 19.II.1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych, oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich.

nadto:

pod poz. 95 rozporządzenia Ministra Leśnictwa w sprawie uposażenia funkcjonariuszów administracji lasów państwowych.

Płatność zaliczek na podatek gruntowy za rok 1949

Na zasadzie rozporządzenia ministra administracji publicznej z dnia 12 marca 1949 roku (Dz. Ust. RP nr 16 poz 104) wprowadzony został dla wszystkich grup podatników podatku gruntowego obowiązek uiszczenia zaliczki na podatek gruntowy za rok 1949 w wysokości 60 proc. wymiaru podatku za rok 1948, ustalonego bez ulg i zmniejszeń, przewidzianych w art. 12 dekretu o podatkach komunalnych.

Wpłata zaliczki winna odbyć się bez wezwania władzy wymiarowej.

W przypadku uiszczenia tytułem zaliczki na podatek gruntowy kwoty niższej niż wymieniona w nakazie płatniczym jako pierwsza rata podatku gruntowego za rok 1949, podatnik winien uiścić różnicę w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

RADIO

CZWARTEK, 7 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert z Bratysławy. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.20 Przegląd prasy. 8.00 Wiadomości. 8.05 Muz. 8.30 „Daleko od Moskwy". 9.00 O Chopinie. 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 11.50 Muz. rozr. 12.00 Wiadomości. 12.20 Muz. 12.45 Aud. dla wsi—„Co czytać". 15.30 „Śpiewamy piosenki", aud. dla dzieci. 15.50 Muz. popularna. 16.00 Dziennik. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych", dla młodzieży. 16.35 „Powstanie życia", pog. 16.50 Pieśni i muz. M. Ravela. 17.30 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Felieton literacki. 19.15 Franciszek Schubert. 19.40 Wszechnica. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Muz. 21.15 „Sprawa Katii Masłowej", słuch. 21.50 Aud. sł.-muz. Modest Mussorgski. 22.45 Muz. rozrywk. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz.

Gorąca zupa gotowana »na powietrzu«

Dobre piwo i zimne kanapki w bufecie

Wrażenia chłopów z Krajowego Zjazdu ZSCh

W trakcie rozmowy na temat organizacji Zjazdu ZSCh chciałem Mazura, delegata z woj. rzeszowskiego, poczęstować „Triumfem".

— Ee, nie będziemy tego palić! — powiedział i dobył ze swojego kapciucha na machorkę — paczkę „Grunwaldów":

— Zabrakło w bufecie innych papierosów, z konieczności więc palimy dziś luksusowe.

Przeszliśmy na stołówkę. Zupa jest tłusta i gorąca; na drugie danie kawał białej kiełbasy, ziemniaki i ogórek kwaszony. Na dodatek piwo „Mazurski Zdrój".

— A to gorąca zupa — narzeka Ewa Szafrańska z woj. łódzkiego, — a gotowana „na powietrzu".

Kelnerki obsługują delegatów szybko i sprawnie.

— Żeby to tak nasze kobity skakały koło nas — powiedział jeden z chłopów, którego nazwiska nie chcę ujawniać z obawy przed następstwami domowymi.

Przed olbrzymim gmachem stołówki ustawiono kilkanaście kuchni polowych. Kucharze w białych fartuchach biegają jak w ukropie. Nic dziwnego — wyżywić cztery tysiące ludzi, to sztuka naprawdę.

***

W trzecim dniu zjazdu delegaci wyjechali grupami na wycieczki: do Muzeum Narodowego, na budowę trasy W — Z, domu PZPR, do fabryki im. gen. Świerczewskiego oraz do zakładów „Ursus", gdzie robi się polskie traktory.

W muzeum interesowały się kobiety najwięcej obrazami Canaletta i innymi pejzażami. Weronika Rybicka z Górnego Śląska zastanawiała się nad tym, jakie to bogactwa posiadamy w Muzeum:

— Pewnie całą Warszawę by od budował za taki majątek.

***

— Nie żal pieniędzy na odbudowę Warszawy — stwierdza Stefan Pietrzyk z Kielecczyzny, przyglądając się budowie trasy W — Z. Jeszczem takiej roboty nie widział. Te domy rosną jak na drożdżach. Jechałem kiedyś pociągiem ze Skarżyska. Jakaś pani z Warszawy, gdy pytałem ją, jak też idzie odbudowa, machnęła ręką: „Phi, panie! Odbudowa? Jaka tam odbudowa?! Leżą gruzy, jak i w 45 roku". To ja myślałem, że i prawda, a widzę, że jest inaczej.

***

Kierownik działu mechanicznego w fabryce im. gen. Świerczewskiego oprowadzał gości po halach. Chłopi śledzili z uwagą pracę robotników, którzy nie szczędzili wyjaśnień.

Józef Sierociniak z pow. Bielsk Podlaski nawiązał rozmowę ze szlifierką (robotnica, a nie maszyna) — Stróżewską, która opowiadała, jak została rzemieślnikiem-metalowcem.

— Nie mogę się nadziwić jak kobiety dają sobie radę. Przy takiej robocie w trzy miesiące nauczyła się zawodu i zarabia na całą rodzinę. Powiada, że po powrocie z pracy myje ręce i lakieruje paznokcie.

***

250-osobowa grupa, która zwiedziła „Ursus" wróciła już z wycieczki. Delegaci opowiadają o niezwykłej gościnności i serdecznym przyjęciu załogi „Ursusa". Będą mieli wszyscy o czym gadać po powrocie do swoich gromad. Teraz chłopi doceniają, ile pracy kosztuje jeden traktor. A tu całe rolnictwo w Polsce czeka na traktory. Nic dziwnego, że robotnicy współzawodniczą z sobą.

***

Przed rozpoczęciem obrad delegaci posilają się kanapkami i piją piwo w bufecie.

K. Baranowski

Założenie komitetu przeciwalkoholowego

Przymusowe leczenie pijaków w Kielecczyźnie

(jb) W Kielcach z inicjatywy OKZZ ukonstytuował się ostatnio wojewódzki komitet do walki z alkoholizmem. Na czele komitetu stanął jako przewodniczący sekretarz OKZZ Żaboklicki. Poza tym do komitetu weszli przedstawiciele ZNP, Ligi Kobiet, ZSCh, ZHP, ZMP i RTPD. Jednocześnie uchwalono zawiązanie komitetów powiatowych, gminnych i fabrycznych. Celem komitetów jest walka z alkoholizmem zarówno wśród młodzieży jak i osób dorosłych. Będzie on ściśle współpracował z Woj. Wydziałem Zdrowia oraz Władzami Bezpieczeństwa. W ramach akcji z pijaństwem przewiduje się zastosowanie ośrodków przymusowego leczenia nałogowych alkoholików. Osobnicy ci będą kierowani do odpowiednich domów zdrowia.

Poza tym projektuje się m. in. urządzenie zabaw bez wódki i wydanie przepisów zabraniających zakładania restauracji w pobliżu fabryk, oraz dworców kolejowych.

SPORT

Sportowcy wiejscy uczcili III Krajowy Zjazd ZSCh

MŁODZIEŻ wiejska zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych, uczciła III Krajowy Zjazd Zw. Samop. Chłopskiej, biegiem przełajowym, zorganizowanym przez jeden z najżywotniejszych Lud. Zesp. Sport. — LZS „Żurawica" z woj. rzeszowskiego.

W biegu tym wzięły udział **Ludowe Zespoły Sportowe z różnych dzielnic Polski**, oraz miejscowy klub wojskowy WKS „Pancerni".

Bieg rozgrywany był w konkurencji kobiet na dystansie 1 km i w konkurencji męskiej na dyst. 3 km. W biegu tym lepiej spisały się kobiety, gdyż na startujące 43 zawodniczki wszystkie przybyły do mety; zaś na 183 startujących mężczyzn, do mety przybyło 181; dwóch zdjęto po drodze „wsiąkło".

Ale nie to jest ważne. Ważniejszy jest **masowy charakter tego biegu**, i zainteresowanie, jakie wywołał. Wystarczy powiedzieć, że **we wsi zebrało się 5.000 (słownie: pięć tysięcy)** osób, które przyszły oglądać zaciętą walkę na całej trasie. Efektem tego, jest zdobycie przez **103 zawodników odznaki wyczynowej za uzyskanie na 3 km. czasów poniżej 12 minut**. Jak na początek są to osiągnięcia zarówno sportowe jak i propagandowe, b. poważne i rokujące duże nadzieje na przyszłość.

A teraz przejdźmy do samych wyników.

Bieg kobiet (dystans 1 km): drużynowo: 1) LZS Żurawica w składzie Kwiatkówna, Wachowiakówna, Kurkówna i Lichota, 2) LZS Żurawica II, 3) LZS Żurawica III. Czwarte miejsce zajął Lud. Zesp. Sport. z woj. poznańskiego w składzie: Sokołowska, Widrówna, Dziadosz i Godula. Startowało 8 drużyn.

Indywidualnie: 1) Olszówka (LZS Żurawica) w czasie 4 min. 54,7 sek., 2) Zaborowska (LZS Poznań) 5:02,7 min., 3) Wachowiak (LZS Żur.) 5:26 min., 4) Mucha (LZS Żur.), 5) Gackowska (LZS Lublin).

Bieg mężczyzn (dyst. 3 km.): drużynowo: 1) LZS Żurawica w składzie: Adamczyk, Ignatowicz, Prosiek i Wichlorowicz, 2) WKS Pancerni, 3) LZS Kraków. LZS Żurawica za zwycięstwo to, zdobył nagrodę przechodnią Gminnej Rady Nar. w Żurawicy.

Indywidualnie: 1) Michalak (WKS Panc.) 9:48,6 min., 2) Zamorski (LZS Żur.) 9:51 min., 3) Głowacki (WKS Panc.) 9:55 min., 4) Ignatowicz (LZS Żur.) 9:55,6 min., 5) Bala (LZS Kraków) 9:56.

Ubezpieczenie trzody chlewnej

kontraktowanej w ramach akcji »H«

Podstawową formą ubezpieczenia w akcji „H" jest roczne ubezpieczenie na życie kontraktowanych prosiąt. Specjalne warunki tego ubezpieczenia ustalają odpowiedzialność Zakładu zarówno za straty powstałe w następstwie szczepień przeciwróżycowych, jak i pełną odpowiedzialność za wszelkie inne szkody, które mogą powstać w ciągu najdłużej rok trwającego tuczu. Zakład nie odpowiada za sztuki padłe lub dobite z konieczności z powodu urazów zewnętrznych (np. złamanie kończyn, żeber itd.), jak również za szkody wynikłe skutkiem kradzieży i rozmyślnego złego obchodzenia się.

Składka roczna za ubezpieczenie jest zryczałtowana w dwóch stawkach a mianowicie: 860 zł — przy ubezpieczeniu prosięcia ważącego około 15 kg — do momentu odstawy, tj. osiągnięcia wagi 110—150 kg, oraz 470 zł — przy ubezpieczeniu warchlaka o wadze 35—40 kg — do momentu odstawy jako tucznika.

Każda sztuka ubezpieczona, jest znakowana przy pomocy znaków usznych, co chroni przed ewentualną spekulacją. W razie padnięcia odszkodowanie ustala się z uwzględnieniem przyrostu wagi w okresie tuczu i ceny za kg żywca przy danej wadze tucznika. A zatem likwidacja szkody jest uproszczona, gdyż poza zasadniczą dokumentacją w razie wypadku podstawę do wypłaty odszkodowania stanowi wartość ubezpieczenia określona według wagi.

Ubezpieczenie sztuk kontraktowanych jest obowiązkowe. Składka jest płacona z dołu. Sztuki niekontraktowane chłop może ubezpieczać dobrowolnie na tych samych warunkach, z tym, że składka płatna jest z góry.

Ubezpieczenie trzody chlewnej kontraktowanej i niekontraktowanej prowadzi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przy pomocy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i współudziale propagandowo - nadzorczym Centrali Mięsnej i Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Ubezpieczenie inwentarza żywego na wsi zabezpieczy chłopa przed stratami materialnymi.

Wojewódzka odprawa pełnomocników podatku gruntowego w Lublinie

Dnia 6 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się wojewódzka odprawa powiatowych pełnomocników podatku gruntowego. Celem odprawy było złożenie sprawozdań z osiągniętych wyników

W spłatach podatku gruntowego za ubiegły kwartał pierwsze miejsce osiągnął powiat włodawski, uzyskując 101 proc. wpłat na podatek gruntowy. W związku z zastosowaniem ulg przy wpłatach podatku i opłat FOR dla hodowców, ze zniżek skorzystało w województwie 4.779 osób.

Kontraktowanie uprawy rzepaku

na Pomorzu Bydgoskim

Od 1 lutego br. spółdzielnie gminne w województwie pomorskim przystąpiły do kontraktowania upraw roślin przemysłowych. Szczególnym zainteresowaniem wśród drobnych rolników cieszy się uprawa rzepaku.

Na ogólny obszar 2.000 ha, objęty planem kontraktowania, do chwili obecnej zakontraktowano 1.500 ha rzepaku. Pierwsze miejsce zajmuje powiat rypiński, który przekroczył plan o 50 proc., następnie lipnowski, włocławski i sępoleński, które wykonały plan w 100 proc. Stały napływ kontrahentów pozwala przypuszczać, iż do końca, tj. do czasu zakończenia kontraktowania rzepaku, plan zostanie znacznie przekroczony.

Manifestacyjny pogrzeb żołnierzy radzieckich w Chełmnie

Na terenie powiatu chełmińskiego przeprowadzono ekshumację żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Pomorza. Uroczysty pogrzeb 1.053 bohaterów radzieckich, odbył się w Chełmnie z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, młodzieży szkolnej oraz tysięcznych rzesz społeczeństwa.

Kondukt pogrzebowy przeszedł z rynku ulicami miasta na cmentarz Armii Radzieckiej, gdzie nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia: prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Krużycki, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Zawadin oraz reprezentant Wojska Polskiego mjr. Modestowicz. Po salwach honorowych kompanii WP, delegacje organizacji politycznych i społecznych, fabryk i instytucji złożyły wieńce. Manifestacyjny pogrzeb zakończyło założenie kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod pomnik Wdzięczności, który społeczeństwo ziemi chełmińskiej postanowiło wystawić bohaterom Armii Radzieckiej.

Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ

KAZBAR 13)

KARIERA BANDOSA

Opowiadanie

Ranek 1 czerwca wstał osnuty mgłą. Słońce przedzierało się z trudem przez jej kłęby.

— Marek!... Marek! — szarpnął mnie za ramię Andrzej Michaczuk — dzwonek, pora wstawać!

— Co, wstawać na dzwonek?... A tak! — przywołałem się szybko do porządku. Rozejrzałem się po pokoju, w którym mieliśmy zamieszkać przez cały sezon razem. Trzeba go troszkę przybrać zielenią i bibułką — zaproponowałem Andrzejowi.

Ściany „naszego" mieszkania nie były brudne, lecz pomalowane olejną farbą na kolor stalowy, sprawiały wrażenie jakiegoś składu, lub wiejskiej mleczarni.

Niewielkie, jedyne okno było zakratowane, aby uniemożliwić wychodzenie przez nie w nocy. Nie mieliśmy jednak czasu zastanawiać się nad mieszkaniem, gdyż od dziś musieliśmy pójść do pracy. Wyszliśmy na podwórze, aby umyć się w świeżej wodzie nad korytem, w którym poiło się konie i bydło.

Gospodarz przywołał nas na śniadanie.

Po śniadaniu ja pojechałem z bańkami do mleczarni, a Andrzej poszedł kosić mieszankę. Ze mną pojechał młodszy syn gospodarza, by pokazać mi, jak należy załatwiać sprawy w mleczarni. Robiłem wszystko w mleczarni z myślą o domu. Zresztą rozmawiać i tak nie potrafiłem z nimi. Starałem się tylko uważać, jak oni nazywają poszczególne przedmioty, dzięki czemu co dzień powiększałem zasób łotewskich słówek.

Jak zdążyłem zorientować się, gospodarz przeznaczył mnie do koni, to znaczy byłem swego rodzaju fornalem. Poza pracą końmi należało do moich obowiązków obrokowanie, pojenie, czyszczenie i w ogóle opieka nad końmi.

Jeśli nie było roboty dla koni, wówczas pracowałem razem z Andrzejem, jeśli zaś była robota dla wszystkich koni — to powozili: drugą parę Andrzej i trzecią Joseph, syn gospodarza. Starszy syn i córka gospodarza nie robili nic, córka pomagała tylko matce w kuchni i to tylko podczas wakacji. Pierwszego dnia, po powrocie z mleczarni poszedłem kosić z Andrzejem zieloną wykę z żytem, przeznaczoną na paszę dla krów na zielonkę. Szybko zmęczyłem się tą robotą, aż kłuło mnie w prawym boku. Andrzej zaś, nie zważając na mnie kosił, równo i lekko. Kołebał się na obie strony i kładł równe pokosy. Mimo okrutnego zmęczenia starałem się dorównać Andrzejowi.

Tak doczekaliśmy godziny dziesiątej, kiedy przyszła córka gospodarza z podobiadkiem. Z ogromną ulgą rzuciłem kosę nie skończywszy nawet pokosu i siadłem na miedzy. Michaczuk jednak doszedł do końca stajania, poostrzył kosę i dopiero wtedy przyszedł jeść.

Dziewczyna zostawiła nam śniadanie i poszła szybko do domu. Podczas śniadania zapytałem Andrzeja, czemu tak szybko kosi.

— Ty jeszcze zbyt młody jesteś, aby wiele pracować, więc ja będę kosić po dwa pokosy, a ty po jednym. Dobra? — zaproponował mi Andrzej po białorusku.

Trudno było zgodzić się z tym, gdyż Andrzej tak samo niewiele otrzymywał za pracę, jak i ja, lecz Andrzej uparł się.

(c. d. n.)